

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

**PRZEDPŁATA:**

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.  
na całe Prusy 2 tal.

**INSERATY:**

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1/4 szerokości  
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

**Telegraficzne wiadomości.**

Paryż, 9. Maja. — Dzisiejszy Monitor ogłasza listę dzieci, które umieszczono w instytucie sierot zostającym pod szczególną opieką cesarzowej.

Wiedeń, 10. Maja. — Cesarz rozporządzeniem datowanym z Budy i Peszu z d. 9. Maja, udziela wszystkim poddanym nielombardzko-wenecyjskim, więzionym za zdradę państwa, powstanie, bunt, z wyjątkiem wychodźców, amnestyą i rozkazuje ich wypuścić niezwłocznie z więzień.

Paryż, 10. Maja. — Izbie przedłożono wczoraj projekt względem przedłużenia przywileju bankowego. Kapitał tego banku ma być powiększony o 103,750,000 fr.

Passage nie ożywiony. 69, 32 1/2. 716.632.

Berlin, 10. Maja. — Najj. Pan raczył zamianować byłego rzecz. tajnego nadradcę sprawiedliwości i wiceprezesa najwyższego trybunału Kleista rzeczywistym tajnym radcą z tytułem ekscelencji, radcą rej. Ulricha tajnym radcą rejencyjnym, a potwierdzić na lat 12 asesora Oberteischena burmistrzem w Mülheim nad rzeką Ruhr.

Berlin, 8. Maja. — Jego ces. Wys. książę Napoleon przybył tu z Paryża i stanął w zamku królewskim.

Berlin, 9. Maja. — Rząd stara się usilnie ukrócić spekulacje zagraniczne w papierowych pieniądzech i otrzymał w tej mierze pomoc obu izb sejmowych, które przyjęły projekt do prawa zakazującego banknoty zagraniczne. W Sierpniu ma się w Berlinie odbyć konferencja, na którą zjadą pełnomocnicy państw różnych, aby się ułożyć względem warunków, pod jakimi banki zagraniczne będą mogły wypuszczać swe papierowe pieniądze i ułatwiać handel. Nie należy spuszczać z uwagi, że wiele interesów z tego powodu zawierano, iż był dostatek wszelkiego rodzaju pośredniczących znaków na wartości będące przedmiotem handlu. Rząd dobrze wie, że niejedyn interes z tego powodu przychodził do skutku, mając ułatwione pośrednictwo przez banki zagraniczne, ale też obojętnie patrzeć nie mógł na te masy papierowych pieniędzy zalewające targi pruskie. Skończyłyby się wszystko musiało ostatecznym przesileniem pieniężnym, gdyby wczas nieobmyślono granic, w jakich obieg banknotów zagranicznych ma się odbywać. Z tych powodów jedynie zapadło prawo zakazujące z góry papiery zagraniczne, aby mocą układów, którym się Prusy wcale nie sprzeciwiają, stosunek i równowaga były przywrócone między prawdziwą potrzebą pieniężnych zasobów papierzanych a interesami zawieranymi, aby ostatecznych nawaleń swoim nie krzyżowały, albowi też nie popychały ich aż do ostateczności, która mogłaby przyprawić spekulujących o niepowetowane straty.

Austria zapewne także zdradzać się nie będzie z potwierdzeniem układu monetarnego, ponieważ nie mogła uzyskać zmiany paragrafów dotyczących wypuszczenia w obieg banknotów.

Wiadomą jest rzeczą, iż jeden z warunków tego układu do tego zmierza, aby każde państwo które wydaje pieniądze papierowe albo upoważnia banki prywatne do ich puszczenia w obieg, starało się o takie urządzenie skarbowości, aby każdy posiadacz papierów, w każdej chwili mógł je wymieniać za brzęczącą monetę opisaną w układzie monetarnym. Gdzie takiego urządzenia niemasz, tam powinno być z końcem roku 1858 zaprowadzonym. Tym sposobem wyznaczono termin zawity, w którym bank narodowy austriacki wziąć musi zobowiązanie wypłacania za papiery monety brzęczącej wedle przepisów nowego układu monetarnego. Oprócz tego Austria zobowiązała się utrzymać ten termin w obec innych państw zagranicznych, które się zastosować winny do tego przepisu.

Podróż księcia Napoleona niewiąże się z żadnymi widokami politycznymi. Dzienniki chcą choć jeden powód przytoczyć, mówią, że książę Napoleon szuka dla siebie żony i dla tego odwiedza różne dwory.

Z Kopenhagi donoszą, że wszelkie kombinacje ministerjalne się wyczerpały. Czysty danizm trzyma przewagę i trudno obmyślić lub wynaleźć sterników do prowadzenia spraw duńskich na wzburzonych żywiołach, a mianowicie, aby potrafili załatwić sprawy o księstwa niemieckie, za którymi ujmują się Prusy i Austria.

Z Ameryki dochodzą wiadomości, które świadczą, iż prezydent Stanów Zjednoczonych Buchanan nienapróżno stoi przy sterze spraw tej rzeczypospolitej i że z całą energią stara się o pochwylenie głównych dróg, które mają połączyć wielkie oceany świata na wąskim przesmyku środkowej Ameryki.

Wojna co tylko ma wybuchnąć z Nową Grunadą, bo to małe państewko wzbrania się uczynić zadosyć Stanom Zjednoczonym za rzeź sprawioną w roku 1856 na obywatelach amerykańskich. Wkrótce obaczmy, czy federacya za-

wiązana w Wrześniu r. p. między państwami środkowej Ameryki tak będzie silną i wzajemną, iż za uderzeniem na jedno z nich, drugie mu państwa poskończą z pomocą, albo czy też jedne po drugich dadzą się pochłaniać przez brata Jonatana.

Jakkolwiek bądź, brat Jonathan znosi traktat ułożony między Claytonem a Bulwerem, przez obsadzenie międzymorza amerykańskiego, bo traktat ów głównie warował neutralność na tem międzymorzu. Naprózno więc Anglia pracowała usilnie nad uniknięciem zerwania stosunków z Ameryką, a nawet nieraz pozwalała na upokorzenie siebie, aby tylko utrzymać jakie takie stosunki pokojowe z Ameryką. Są przecie okoliczności potężniejsze nad wszelkie rachuby, a do tych policzyć należy i drogę, którą sobie Stany Zjednoczone otwierają w Ameryce, twierdząc, że stariej Europie nic do tego, co się w nowym dzieje świecie.

Drezdeński dzienniki podał wiadomość, iż do niego pisze korespondent paryski czerpiący z dobrego źródła swoje wiadomości, iż Persya nie potwierdziła zawartego traktatu pokojowego między Feruk chanem a Cowlejem, ale nie z powodu, iż ulega wpływom rosyjskim, tylko dla tego, że Anglia za nadto żąda.

Książę Napoleon przybył tu wczora po południu o godzinie 5 min. 40. W poczdamskim dworcu przyjmowali go książę Jerzy August wirttembergski i książę Wilhelm badeński, miał zaś w orszaku swoim generała Salles, pułkownika Bertranda, majora Pisadi, kapitana Waldnera, francuskiego posła przy dworze berlińskim de Moustier, który na jego powitanie wyjechał do Kolonii, tudzież generała Brandta i majora Treskowa. Książę Jerzy przemówił do niego i przedstawił mu generałów w dworcu zgromadzonych. Książę Napoleon przeszedł przed frontem straży honorowej, i siadł do powozu wraz z generałem Brandtem. Wjechał do stolicy bramą brandenburgską i przybył na zamek królewski, gdzie nań czekali Najj. Państwo i inne najdostojniejsze osoby. Na ulicach, któremi książę przejeżdżał, było tłumno. Książę wieczorem był na balencie Thea, gdzie siedział w łoży królewskiej między N. Panem a N. Panią. Po widowisku był u N. Państwa na wielkim obiedzie.

Dziś przed południem o godz. 11ej odbywa się wielka parada wojskowa pod Lipami na cześć przybyłego gościa.

**Królestwo Polskie.**

Warszawa, 5. Maja. — Najj. Pan, raczył najtęskawiej udzielić prezesowi komisji do rewizji i ułożenia praw Królestwa Polskiego, senatorowi, radcy tajnemu Hube, pozwolenie na przyjęcie i noszenie udzielonego mu przez Jego Świątobliwość papieża Piusa IX., orderu Śgo Grzegorza wielkiego krzyża.

**Francya.**

Paryż, 7. Maja. — Miasto niczem innym nie jest zajęte, jak odbyta rewią wojska na polu marsowem i balem danym na cześć wielkiego księcia Konstantego na ratuszu. Cesarza na balu się nie spodziewano, wielki książę Konstanty dopiero o pierwszej po północy wyszedł z salonów. Na przegładzie wojska na polu marsowem spostrzeżono nie bez miłego dla Paryżan uczucia, że w orszaku cesarza i cesarzowej znajdował się tłum oficerów rosyjskich, angielskich, niemieckich i innych narodowości. Drugim ważnym zdarzeniem jest połączenie się ściśle Francji z Anglią w polityce azjatyckiej, w sprawie chińskiej. Żądania, jakie dwa mocarstwa roszczą do Chin, mają być znacznie większe od pierwotnych:

- 1) Ustanowienie w Pekinie ambasadorów tych dwóch mocarstw.
- 2) Wolność narodów wylądowania we wszystkich portach państwa niebieskiego.
- 3) Wolne i otwarte ogłaszanie religii katolickiej przez misjonarzy, bez naruszenia wyznania panującego.
- 4) powiększenie liczby konsulów francuskich.

— 14. Maja spodziewają się przyjazdu króla bawarskiego.

— Wielki książę Konstanty wracając wstąpi do Bruxelli i na wezwanie królowej angielskiej wyląduje do Anglii.

— Dziś udał się cesarz z cesarzową i wielkim księciem Konstantym do Sevres, ztamtąd do Palais St. Cloud a ztamtąd do Villeneuve l'Etang, majątności cesarza, gdzie śniadanie na gości czekało. Orszak składał się z 6 pojazdów. Stamtąd udał wielki książę na wyciągi konne do lasku boulońskiego.

(Kor. Cz.) Doniosłem był, że Francya posyła do Chin wojska lądowego tylko kilka kompanii. Le Nord zapewnia, że Francya posyła 1000 ludzi takiego wojska i jedną baterią artylerji polowej. Le Nord wystawia ważność kroku, który robi Francya. Nie wielkość siły, mówi, jest warunkiem zaangażowanie; i przykład tego widzi w wylądowaniu paru kompanii wojska francuskiego w Epirze, podczas wojny krymskiej. Doniesienie dziennika Le Nord jest ważnym i musi być prawdziwym, skoro ten organ je podaje, a ro-

zumowanie dziennika jest słuszną. Misja lordów Elgin i Granville zrobiła więc skutek; Francja angażuje się w wojnę chińską i to w chwili przyjazdu w. księcia Konstantego do Paryża. Nie potrzebuje tłumaczyć znaczenia tego wypadku. Wypadek ten rozpręży wrazenie, jakie sprawiła wiadomość o fortyfikowaniu Antwerpii i pokazuje, że Francja nie myśli zrywać z Anglią. Język dzienników angielskich i dziennika Le Nord jest taki, że co chwila trzeba zwracać uwagę na stan przymierza zachodniego, ale każdy wypadek wyprawia nas z obawy i utwierdza w przekonaniu, że Napoleon III. o zerwaniu z Anglią i przymierzu z Rosją nie myśli.

Wojsko francuskie posyłane do Chin, ma zająć wyspę Czu-San, którą Anglijcy od 1840 do 1846 trzymali. Wojsko angielskie zajmie wyspę Formozę.

Swieże listy nadeszły do Paryża, wystawiają kwestję jedności Mołdowoszczyzny w kolorach niepomyślnych dla Francji. Dwie rzeczy stanęły Francji na przeszkodzie; osiągnięcie wolnej opinii Rumunii i myśli zaszczepienia w Rumunii obecnej dynastji. Pierwsza rzecz była śliska i niebezpieczna w stanie wpływów, pod któremi znajduje się Rumunia, a druga dotykała nie naruszalności Turcji. Obecna dynastja w Rumunii narusza istotnie nienaruszalność Turcji, a dynastja narodowa w kraju tak możnowładnym jak Rumunia jest niedorzecznością i nikt o niej nie myśli. Nie wierzyłem od początku w podobieństwo przeprowadzenia tej kwestji, lecz spoglądałem z bezstronnością na to co się robiło. Tak postępować będę i dalej. Jeżeli ta sprawa się nie uda, będzie dowód, że zapory, o których marzyła Francja, są próżne. Turcja widziała lepiej tę rzecz, kiedy położyła warunek, za który Mołdowoszczyznę się zrzekała. Rosja popierając jedność Mołdowoszczyzny, odzyskuje wpływ w Rumunii. P. Bazyli jej pełnomocnik odbiera owoce. Jak dawniej Le Nord tak dziś Assemblée nationale widzi *casus belli* w niedośćci jedności Mołdowoszczyzny. Nie sądzę, aby Europa biła się o Rumunię, a przynajmniej o samą Rumunię.

Ciekawe i nauczające są podania o wyspach Jońskich, które zawierają dzienniki angielskie. Mimo, że znajdują się pod wolnym światłym rządem angielskim, wyspy Jońskie pragną powrócić do Grecji. Partya, która trzyma z Anglią, została nazwana..... piekielną.

Po mowie lorda Clarendona, powiedzianej w londyńskim ratuszu, Rosja robi Anglii rodzaj niegrzeczności nie posyłając do Anglii w. księcia Konstantego. Można powiedzieć, że po wojnie krymskiej, Rosja ustąpiła swe nieprzyjaźni: najmniejszą nieprzyjaźnią ma do Francji, bo cesarz Mikołaj kilkakrotnie i dotkliwie ją obraził, a największą ma do Austrii i Anglii, bo te państwa omyliły jej nadzieje. Pamiętajcie, że pomimo posłania do królowej Wiktorji dwóch wielkich księżnych, Anglia zdradziła plany cesarza Mikołaja, wyłożone w zaufaniu sir Arturowi Seymour, Rosja zdradę pamięta, ale jeśli nie odciągnie Francji, wróci znów do Anglii i przyjmie awanse lorda Clarendona. Hr. Cowley nie opuści Paryża, ale z bar. Hübnere będzie trzymał się na boku. Wiadomość o wyjeździe hr. Cowley, puszczona przez Indépendance wyszła z okoliczności, że hrabia zaprosił wiele osób na ostatni wieczór sobotni. Nic na tem wieczorze nie mówiono o wyjeździe hrabiego.

Onegdaj wyjechał z Paryża do Rosji p. Collignan, jeden z głównych inżynierów dróg rosyjskich. Wkrótce wyjedzie do Rosji p. Bresson, morski inżynier cherburgski, którego potrzebuje rząd rosyjski do robót około portu Lipawy. Francja daje Rosji inżynierów, ale za to porty francuskie odbierają od Rosji wielkie obciążenia. Kilkaście parowców buduje się dla Rosji w portach francuskich. Na artykuł Siecle o drogach rosyjskich, odpowiedział Journal des Actionnaires, dziennik Pereyra. Journal des Actionnaires widzi interes dróg rosyjskich w różnych kolorach. Siecle replikuje i wystawia ten interes w kolorach czarnych tak pod względem finansowym jak politycznym. Le Patrie i Debats z finansowego powinowactwa, zamieściły artykuł Journal des Actionnaire w swych kolumnach.

Król bawarski przybędzie do Paryża dnia 15. Maja. Cesarstwo udadzą się z nim na kilka dni do Compiègne.

P. Bismark opuści Paryż. Feruk chan zwiedza ciągle Paryż i jego okolice. Za tydzień czy dwa ma wyjechać do kilku portów francuskich. Król sardyński przysłał 1200 medalów dla żołnierzy francuskich, którzy odbyli wojnę krymską. Żadna wojna nie była tak umedalowaną jak wojna krymska. Sądząc po liczbie medalów, potomność weźmie tę wojnę za coś nadzwyczajnego, co przyniosło korzyść ludzkości, a tymczasem.... Rosja organizuje swą armię, gwardje petersburskie są już takie, jakimi były. Nie upłynie lat kilka, a Rosja pokaże się w dawnej potędze.

### Anglia.

Londyn, 7. Maja. — Dziś odczytał lord kanclerz w izbie wyższej, do której zaproszona była izba niższa następującą mową tronową:

Mylordowie i Panowie moi!

Jesteśmy upoważnieni zawiadomić Panów, że królowa Pani po zwołaniu dawniejszego parlamentu postanowiła uciec się do Panów po radę i pomoc. Królowa Pani tuszy, że Panowie w ciągu terażniejszej sesji będziecie mieli czas, zająć się między innymi ważnymi przedmiotami w sposób zaspokajający rozwiązaniem pytań, które parlamentowi już na początku tego roku przedstawione były.

Mamy oświadczyć Panom, że ogólne położenie spraw europejskich obudza zaufanie uzasadnione do utrzymania trwałego pokoju.

Wszystkie główne postanowienia układu paryskiego zostały wykonane, i można się spodziewać, że i to, co jeszcze do uskutecznienia pozostaje ze względu na ten układ, równie prędko załatwionem będzie.

Rozpoczęte układy względem sporu, wszczętego z powodu sprawy newszatelskiej między królem pruskim i związkiem szwajcarskim zbliżają się ku końcowi, i królowa Pani spodziewa się, że z zadowoleniem i zaszczepieniem wszystkich stron interesowanych załatwione będą.

Układy rozpoczęte z rządem Stanów Zjednoczonych i Honduras co do spraw Ameryki centralnej nie są jeszcze załatwione.

Jesteśmy upoważnieni oświadczyć Panom, że układ zawarty między królową Panią i szachem perskim pod dniem 5. Marca r. b. w Paryżu podpisany został przez posła królowej Pani przy dworze paryskim i posła szacha, i że układ ten przedłożonym zostanie Panom, zaraz po nastąpieniu onego ratyfikacji.

Królowa Pani rozkazała nam, oświadczyć Panom swój żal, że w ciągu

ostatnich wiadomości z Chin nie załatwił się jeszcze spór wszczęty między pierwszym komisarem Kantonu i urzędnikami cywilnymi i marynarki JKMości w Chinach. Królowa Pani wysłała pełnomocnika swego do Chin mającego uzupełnić instrukcje do układania się o punkta sporu, wspierając je dostateczną siłą lądową i morską na przypadek, gdyby pomocy tej było potrzeba.

Mamy Panów zawiadomić, że królowa Pani łącznie z innymi mocarstwami europejskimi zawarła z królem duńskim układ znoszący cło na Zundzie. Wzmiankowany układ jako i osobna konwencja uzupełniająca ułożony między królową Panią a królem Danii układ, będą Panom przedłożone do narady nad środkami uzupełnienia obowiązków przyjętych.

Moi Panowie izby gminu!

JKMość udzieliła rozkaz, aby Panom przedłożony był budżet bieżącego roku. Wypracowany on został z należytem uwzględnieniem oszczędności i wyeliminowaniem służby w rozmaitych departamentach.

Milordowie i Panowie moi!

Jesteśmy upoważnieni polecić Panom środki, które Wam będą przedłożone do uminiejszenia i poprawy postępowania sądowego. Przedłożone będą Panom propozycje do poprawy sądownictwa testamentowego i sądownictwa w sprawach małżeńskich, należących dziś do obrębu sądownictwa duchownego, niemniej projekta względem skutecznej opieki w sprawach zaufania.

Z polecenia królowej oświadczamy Panom serdeczne zadowolenie z tego, że czuwacie nad trwałą pomyślnością i zadowoleniem swego ludu, jako i nad postępowem wzmaganiem się produkcyjnej rządności. W końcu powierza królowa Pani mądrości i pilności Panów wielkie interesy państwa i błaga Boga gorąco, aby błogosławieństwo Jego unosiło się nad radami Panów i aby sprowadził rezultaty, popierające nieustanną dążność i staranie jej o dobro i szczęście pocziwego i wiernego ludu swego.

Po odczytaniu tej mowy odroczył parlament na kilka godzin dalsze swe posiedzenie.

### Hiszpania.

Madryt, 29. Kwietnia. — Z Malagi nadeszły wiadomości do rządu o odkrytych spiskach karlistów w połączeniu z demokratami. Cały garnizon musiał wystąpić, miasto ogłoszone w stanie oblężenia i wezwano obywateli do złożenia broni. Królowa czytając raport o tym wypadku: »Moi nieprzyjaciele, mówila, są nieprzebiłani, żadne pobłażanie, żadna nie pomaga łaska.«

Madryt, 30. Kwietnia. — Pan Serrano przybył wczoraj wieczór do Madrytu.

Madryt, 1. Maja. — Otwarcie obu izb przez marszałka Narvaez było bardzo jałowe i nie sprawiło żadnego milego wrażenia. Deputowanych było, licząc w to ministrów, 256; należących do odcieni różnych stronnictw, w czem rząd chce upatrywać początek wielkiego zjednoczenia partji Moderados.

— Ciągłe obiegają pogłoski o rozruchach w prowincji Granada. Władze są na baczności. Z Granady wyruszyły dwie kolumny wojska, jedna do Anteguera, druga do Ronda. Komendanci mają rozkaz natychmiast wystąpić na seryo, z bronią w rękę, przeciw wszelkiemu zamachowi.

— Izbom obecnie zajętem jeszcze weryfikacją pełnomocnictw, nie za długo przedłożonym będzie do zatwierdzenia układ ustalenia granicy między Francją a Hiszpanią.

— Przez telegraf donoszą pod d. 5. Maja, że wczoraj przedłożył rząd senatowi projekt do prawa, zmieniający artykuły 14, 15, 16, 17 i 28 konstytucji. Na mocy tego projektu mają prawo zasiadywania w senacie synowie panującego, arcybiskupi, generałi kapitanie i grandowie Hiszpanii, mający dochodu 200,000 realów.

Madryt, 3. Maja. — Do Novedades piszą z Grenady pod d. 29 Kwietnia: Miasto przebiegają patrole jazdy wojskowej, środki wojskowe przedsięwzięte. Przyczyną niespokojności ma być kwestya o żywność. Z każdym dniem podnosi się cena najpotrzebniejszych środków żywności, jakto to chleba i mięsa. Rząd postanowił porządek utrzymać. — Z Malagi donoszą do tego samego dziennika, że wczorajem d. 27. Kwietnia wprowadzono do Centa pięć osób uwięzionych w skutek odkrytego spisku. Epoca i Peninsula prawią o tem w sposób następujący: Jeżeli w prowincji Maladze spiski kują, dzieje się to oczywiście w myśli karlistowskiej. To wszakże nieprzeszkadza arestować osoby znane ze swych republikańskich usposobień.

### Kronika miejscowa.

Poznań, 11. Maja. — Na majowych przechadzkach, często zdarza nam się znachodzić idące szeregi małych dzieci, sierot, które prowadzą siostry szare. W przykrym porządku idą dzieci te albo pomodlić się na nabożeństwie w kościele, albo też na przechadzkę, na której sobie melodyjnie śpiewają tak, że przechodnie mile i z rozczuleniem spoglądają na te przyszłe pokolenie, które w dobrej szkole jest utrzymywane. Porządek, czystość, pilność i religijność, są to momenta, które w szczone u młodociane serca, dobre wydać muszą owoce, bo nie silniejszego nad wiązanie religiją społeczeństwa. Na niwie takiej kakał się nie urodzi. Życzenie i błogosławieństwo są za sierotami szaremi, oby ich prace i nadal krzepiły nas swym pięknym przykładem i wyznać musimy, iż gdyby wszędzie podobnie postępowano, wychowałibyśmy nasze pokolenie, któreby rokowało nam najpiękniejsze nadzieje i najpiękniejszą przyszłość. Budowa nasza byłaby trwała, bo od dołu rozpoczęta, krzewiłaby się i wzmacniała, tak jak Bóg przykazał. Pracujmy i módlmy się, a zleje się na nas światłość i błogosławieństwo Boże.

— Sąd przysięgłych w trzecim tegoroczym powołaniu, rozpoczyna dziś swoje posiedzenia pod przewodnictwem taj. radcy sprawiedliwości Siegharda i zasiadać będzie aż do d. 23. b. m. Dziś sprawa się toczy o pobicie tak gwałtowne człowieka, iż pociągnięta śmierć jego za sobą.

Z Krajny, 8. Maja. — Zeszłej jesieni ukończono — dzięki znanęj u nas dobrze gorliwości ks. Tesmer! — restauracją upadkiem grożącego kościoła parochialnego w Kosztowie pod Wyrzyskiem. Niemniej spustoszony kościół parochialny w Dębowie pod Nakłem uratował od upadku nieszczędnymi zabiegami ks. Wallek. W Śmielowie pod Wysoką dołożył ks. Gill starania, by szczipły kościółek parochialny przybudowaniem presbiterium rozprzestrzenie a zarazem cały odnowić. Wzmiankuje się o tem, acz późno, nie tyle w chęci oddania pochwał zasłużonemu kapłanowi, należącemu do obwołu podobno nieraz z pogardą wspominanego, jak raczej w chęci wypowiedzenia próśby imie-

niem ludu: ażeby ile możności niezwykłych obok zwyczajnych używano sposobów, do korzystnego wywierania wpływu na serca ludzkie. Wszakże skutki uroczystości benedykcyj wyżej wypisanych kościołów przemawiają za tem najgłośniej. Pożądaną w tej mierze sposobnością, nie wiem tylko czy wkrótce, będzie poświęcenie wystawie się mającego kościoła parochialnego w mieście Wyrzysku. Szczęść Boże w przedsięwzięciu! pozwalam sobie wynurzyć tę nadzieję z powodu rozpoczętego podobno krzątania się rządu parochii ks. Stroessel około wybudowania nowej świątyni.

W mieście Wysoce, w którym przed parą laty odbyła się misja pod przewodnictwem oo. jezuitów z niezaprzeczeniem błogim dla ludu skutkiem, obchodzono pod dniami 30. kwietnia r. b. rzadką uroczystość. Powszechnie szanowanemu proboszczowi i dziekanowi ks. Kuczyńskiemu, z powodu 50letniej rocznicy imienin, zarazem 25letniej kapłaństwa, zgotowali duchowni dekanatu nakielskiego i kilku z ościennego bydgoskiego niespodziankę w całem znaczeniu. Zgromadziwszy się podług umowy w domu solenizanta ofiarowali mu przez seniora dekanatu ks. Tesmera, w dowód uznania zasług jego jako rządu parochii i przełożonego dekanatu, kielich z napisem po jednej stronie:

Ad fest.

St. Philippi et Jacobi

App. et MM.

A. 1857.

po drugiej stronie:

Reverend. et amant. Domino

Jacobo Kuczyński

Decan. Naklen. et Par. Wysoc.

a diem onom. quinquag.

et

jubil. sacer. vig. quint.

d. d. d.

ex intimo corde

sacerdotes.

na podstawie wryte nazwiska ofiarujących:

Jos. Tesmer. Jos. Manske. Jos. Celler. Mich. Gill. Ant. Walleck. Joan. Nep. Bankiet. Joan. Jabłoński. Theod. Henner. Julius Brenk. Franc. Łęgowski.

Parochianie uprzedzeni o niespodziance, licznie się zgromadzili w kościele a następnie przed mieszkaniem solenizanta i w procesji z światłem i chórągami do kościoła go wprowadzili. U stopni ołtarza wielkiego jak najstaranniej przyozdobionego odśpiewano *Veni Creator!* poczem w asystencji duchownych przystąpił solenizant do odprawienia mszy śtwej, w czasie której przemówił stósownie do uroczystości ks. Wallek ze Sadek. *Te Deum laudamus* odśpiewawszy po nabożeństwie odprowadzono solenizanta tym samym jak przed ofiarą porządkiem do pomieszkania.

Niejednej osoby oko zrosiło się w tym dniu pamiętnym łąką radości i szczęścia. Oby opatrność pozwoliła nam jeszcze często w tak miłym kole spędzać chwile, bo nietylko rozweselają, ale jeszcze budując prowadzą do zażyłości i uczuć wznośniejszych, któremi życie nasze codziennie powinno się zasilać i wnieść.

### Sprawa ojca Gagaryna z Przeglądem poznańskim.

Ojciec Gagaryn nie gąc poddać dowodami Przeglądowi poznańskiemu, uciekł się do opinii między Polakami, twierdząc, że ma ją za sobą. Tymczasem ozwały się głosy zewsząd polskie przeciw niemu, a między temi Czas w nr. 93 taką dał mu odprawę:

Kraków 23. Kwietnia. W połowie roku zeszłego ojciec Gagaryn ze Zgromadzenia Jezusowego wydał broszurę pod napisem: *Czy Rosya będzie katolicką*, w której traktował rzecz o połączeniu kościoła wschodniego z kościołem rzymskim, czyli o pojednaniu się schizmy z kościołem. Broszura ta ukazała się w chwili, gdy zapowiadano różne w Rosyi zajęć mające reformy i nabyła pewnego w Europie rozgłosu. Korespondenci nasi kilkakrotnie o niej wspominali. Poświęciliśmy też obszernemu jej rozbirowi artykuł zamieszczony w zeszycie wrześniowym miesięcznego „Dodatku do Czasu”, gdzie czytelnicy licznie także wyjątki z broszury znaleźli. Do tego rozbirowu odwołać się dziś musimy.

Oświadczyliśmy w nim, że sprawa pojednania się schizmy z kościołem nie może być dla żadnego katolika obojętną, że pojednania tego każdy gorąco pragnąć musi, jako wielkiego dla religii tryumfu i wielkiej pociechy, a dla całego świata korzyści. Wszakże do powyższego oświadczenia dodaliśmy otwarcie, że zgadzając się zupełnie co do tej dążności z szan. autorem broszury, nie możemy przystać na wszystkie jego rozumowania, zwłaszcza na dowody historyczne które stawiał i wnioski polityczne jakie z nich wyciągał. Zauważaliśmy, że o. Gagaryn zbyt lekko traktował najważniejszy akt w tej sprawie, to jest unię z r. 1596, że nie oddał sprawiedliwości dawniej Polsce co do usług jakie kościołowi przyniosła, że przytoczone przez niego fakta historyczne były mylne, a wnioski na polu politycznym niebezpieczne i wątpliwe. Jeżeliśmy się głębiej nie zapuszczali w krytykę historyczną, jeżeliśmy niepolemizowali i ograniczyli się na ogólnym lub szczerem wypowiedzeniu naszego zdania, pochodziło to ztąd: naprzód, żeśmy przedewszystkiem mieli na względzie kwestyę religijną, i niechcieliśmy jej przenosić na pole historyczne ani polityczne, gdzieby zdaniem naszym na trudności tylko a nie na ułatwienia natrafić musieli; powtóre, że nie podejrzewając ani na chwilę dobrej wiary autora, kładliśmy niesprawiedliwość przeszłości naszej wyrządzonej i błędy historyczne przezę popelnione na karb nieuwagi, dającej się choć w części wytłumaczyć stanowiskiem autora jako Rosyanina, piszącego głównie dla Rosyan i to prawosławnego wyznania. To stanowisko o. Gagaryna ciągle mieliśmy na oku w rozbirowie jego broszury: takie też a nie inne były powody naszej oględności.

Dziennik francuski l'Univers w numerach z 9. i 10. Stycznia r. b. zamieścił artykuł wyjęty z pisma miesięcznego wychodzącego w Poznaniu i poparł go swemi uwagami, dodając przez to większej jeszcze wagi i rozgłosu zarzutom zawartym w tym artykule przeciw broszurze o. Gagaryna. W numerze z 20. Stycznia l'Univers zamieścił odpowiedź o. Gagaryna na artykuł pisma poznańskiego, poprzedzając ją znów uwagami, które się wyraźnie oświadczają za opiniami w artykule wyrażonemi. Czytaliśmy więc i artykuł i odpowiedź. W pierwszym silnie wytknięta jest niesprawiedliwość wyrządzonej

w broszurze przeszłości naszej i sprostowane błędy historyczne. W odpowiedzi o. Gagaryn nieodmienił zdania co do lekceważenia usług oddanych kościołowi przez Polskę katolicką, a błędy historyczne poparł nowemi błędami. Dodał atoli oświadczenie: że nie miał zamiaru i nie chciał ubliżyć narodowości polskiej, (o czym niewątpiliśmy ani chwili i dotąd niewątpimy); że nawet mógłby przypuścić, iż się pomylił, gdyby ogólna opinia polska była przeciw broszurze jego powstała, ale że w innych organach tej opinii doznał tyle przychylności w krytyce i sympatii, iż sądzić musi, że z jednym tylko odcieniem tej opinii ma do walczenia. Wyrazy te stósować się mogą tylko do naszego pisma, czyli do artykułu w Dodatku do Czasu, bo lubo szan. autor wiele ma illuzyj, nie może jednak ludzić się do tego stopnia, aby sądzić, że dziennikom wychodzącym w Królestwie Polskiem wolno było rozbierać przedmiot o pojednaniu się schizmy z kościołem. W żadnym zaś innem piśmie wychodzącym po polsku w Galicyi, niewidzieliśmy rozbirowi rzeczonej broszury.

Pomimo tego mylnego o nas zdania zachowaliśmy z chęcią milczenie, sądząc, że polemika skończona. Aż tu l'Univers w numerze z 20. b. m., przynosi nam dzisiaj nowy artykuł z tego samego poznańskiego wyjęty pisma, który może wywołać nową odpowiedź o. Gagaryna. Nie powinniśmy więc zostawić w błędzie szan. autora, aby w drugiej odpowiedzi nie użył tego samego argumentu, sądząc, że zawsze tylko z jednym odcieniem opinii ma do walczenia. Oświadczyliśmy więc powtórnie, że przychylności i sympatii w naszym artykule, ściągały się tylko do sprawy pojednania schizmy z kościołem, sprawy drogiej dla każdego katolika, bez względu na pochodzenie; ale nie odnosiły się bynajmniej do wszystkich rozumowań zawartych w broszurze, a tem mniej jeszcze odnosić się mogły do pominięcia w niej usług oddanych katolicyzmowi przez dawną Polskę nad których pominięciem ubolewaliśmy, jak niemiędzy do błędów historycznych nie na korzyść w ogóle naszej przeszłości i sprostowania wymagających. Omylił się przeto i bardzo o. Gagaryn w ocenieniu naszej oględności, co może mu służyć za dowód, że omylić się może. Jeżeli więc to tylko wstrzymywało go od uznania, że był niesprawiedliwym dla Polski katolickiej, śmiało odwołać to może, lub zaniechać całkiem dyskusji, co byłoby dla niego łatwiejszem a korzystniejszem jeszcze podobno dla sprawy, której być rzeczniczem wzięł sobie za chlubny obowiązek. W każdym razie, możemy go jak najsumiennie zapewnić, iż nie znamy nikogo ani nie słyszeliśmy o nikim, którego owa niesprawiedliwość wyrządzonej historii i katolicyzmowi w Polsce nie była boleśnie dotknęła, zwłaszcza, iż wyszła od katolickiego księdza i na polu pojednania się schizmy z kościołem.

Zczylibyśmy sobie, aby to nasze wyznanie doszło szan. autora zanim wzięcie postanowienie prowadzenia dalszej polemiki. Mamy nawet niejaką tego nadzieję, bo między umieszczeniem pierwszego artykułu w Uniwerze a odpowiedzią o. Gagaryna upłynęło dni dziesięć. Bądź co bądź, jest to nasze pierwsze i ostatnie słowo w tym sporze.

### Rozmaite wiadomości.

— Moniteur de l'armée donosi o ważnem archeologicznym odkryciu na wyspie Rodus. Grzebano tam w gruzach pozostałych z kościoła Matki Boskiej Zwycięzkiej i znaleziono czarną tablicę marmurową z dobrze zachowanym napisem łacińskim, tyczącym się Piotra d'Aubusson jednego z najświetniejszych w. mistrzów zakonu ś. Jana. D'Aubusson urodzony 1423 r., był 38ym mistrzem tego zakonu wojowniczego. Bronił on wyspy Rodus przeciw Mahometowi II, który po nadaremnych trudach i stratach musiał od oblężenia odstąpić; a całe chrześcijaństwo przypisywało ten wypadek męztwu i zdolnościom wojowniczym w. mistrza. Na pamiątkę tego czynu papież Innocenty VIII kazał zbudować kościół pod wezwaniem Matki Boskiej zwycięzkiej, w miejscu, gdzie w dniu szturm w. mistrz na czele rycerstwa odparł janczarów wdzierających się do twierdzy. Nadto przesłał mu papież kapelusz kardynalski, a kapituła zakonna uchwaliła, aby brewe papieżkie udzielone z tego powodu, wyryć na marmurze i w chórze kościelnym umieścić. Otóż tę tablicę z breve papieżkim znaleziono teraz. Brewe to wryte na kamieniu jest jedynym tekstem jaki istnieje, wiedziano o nim wprawdzie, lecz brzmienie jego nie było znanem.

— Pałac Eskuryalu (w Hiszpanii), jest podobno najkosztowniejszy, najobszerniejszy i najwspanialszy z pałaców królewskich w całym świecie. Filip II zrobił ślub, że jeżeli odniesie zwycięztwo nad Francuzami w roku 1577 blisko St. Quentin w dzień św. Wawrzyńca, wybuduje na jego cześć kościół, pałac i klasztor, piękniejsze jak znajdujące się wówczas w świecie chrześcijańskim. I rzeczywiście, rok ledwie upłynął, kazał wybudować Eskuryal w kształcie rusztu, i ten kosztował 60,000,000; w nim życie zakończył, a miejsce spoczynku tego króla, jest otoczone balustradą. W obrębie Eskuryalu liczą: 14,000 drzwi, 11,000 okien, 800 kolumn, 22 dziedzińce, a klucze do otwierania zamków, ważą więcej jak 7 cetnarów. Główny front ma 300 stóp szerokości na 60 wzniesieniach. Kościół zbudowany w podobieństwie kościoła św. Piotra w Rzymie, ma 360 stóp długości a 280 szerokości; marmury, złocenia i najwspanialsze obrazy Włoch, zdobią tę świątynię; 9 chorów z organami na pamiątkę dziewięciu muz, brzmia wraz z głosami 200 zakonników, którzy się modlą przy pulpitych brązowych złożonych; ubiory kapłanów są ozdobione drogiemi kamieniami, naczynia kościelne i lichtarze złote i srebrne. Pod kościołem znajduje się sławny Panteon, w około którego są urny w kształcie grobów, zawierające zwłoki królów hiszpańskich. Za kościołem i Panteonem jest biblioteka, w której prócz naczyń, popiersi i malowideł, mieści się znakomita ilość książek, rękopismów najrzadszych arabskich, greckich nader starożytnych i dobrze zachowanych, a między temi ułamki Titusa Liwiusza i Diodora, które nie były jeszcze drukowane; traktat o chrzcie ręką ś. Augustyna napisany, i wiele innych rękopismów ojców kościoła.

— Od niejakiego czasu osiadł pewien wirmtemberczyk w Kiel przeciw Strasburgu mając paszport wydany na siebie i swojego towarzysza i często przechodził przez most na Renie udając się na tamtą stronę w handlowych zatrudnieniach swoich, co bynajmniej nie zwracało uwagi. Wiedziano bowiem, że spekuluje on w Strasburgu. Niedawno temu przybył ten przechodził jak zwykle przez most z towarzyszem swoim, lecz żandarmowi badeńskiemu zdawało się, że towarzysz wirmtemberczyka nie jest ten sam, który ostatni raz wracał z nim ze Strasburga. Zapytał więc nieznajomego towarzysza, a ten straciwszy przytomność umysłu wyznał od razu że jest ścigany za przeniewierzenie się, i że za przeprowadzenie swoje na brzeg francuski zapłacił wirmtember-

